

Macron usiłuje wygrać wybory przy pomocy „pełnomocnictw”

29 czerwca 2024

W związku z ponad milionem pełnomocnictw udzielonych we Francji na wybory powszechne, które odbędą się 30 czerwca i 7 lipca, pielęgniarki domowe wyrażają zaniepokojenie możliwymi próbami nadużycia słabości ludzi. Celem jest przejęcie pełnomocnictw do głosowania od niesamodzielnych osób starszych.

Pracujące na własny rachunek pielęgniarki podniosły alarm. W ostatnich dniach kilku pacjentów powiedziało im, że odwiedzili ich niezwykle goście. Były to osoby oferujące im głosowanie przez pełnomocnika w wyborach parlamentarnych. Podejście było zaskakujące samo w sobie, ale to liczba zgłoszeń wzbudziła podejrzenia pracowników służby zdrowia.

Christelle jest pielęgniarką pracującą na własny rachunek w Gignac, na zachód od Montpellier. Była jedną z osób, które podniosły alarm. Każdego dnia opiekuje się 25 pacjentami, z których wielu jest starszych i niesamodzielnych. Wśród nich był samotny mężczyzna, który powiedział jej, że miał wyjątkowego gościa, który powiedział jej: „Zwrócił się do mnie pewien dżentelmen, abym poszedł i zagłosował, ponieważ nie mogę swobodnie przemieszczać się, jestem odizolowany i nie mam dzieci. Chciał pełnomocnictwo”. „Pacjenci zwierzają się nam, ufają nam... Mówią nam, kto do nich przyszedł, co wydarzyło się w ciągu ich dnia. Pełnimy rolę stróża, rolę ostrzegawczą, dostrzegamy problemy” – dodała pielęgniarka.

W regionie Occitanie zgłoszono około trzydziestu przypadków podejrzanego zachowania w domach osób starszych, co wywołało oburzenie ze strony przedstawicieli tego zawodu. „Nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z takim zjawiskiem. Działacze partii politycznych przychodzą do domów osób

starszych i proszą o pełnomocnictwo w wyborach parlamentarnych. W rezultacie starsi lub słabi pacjenci są postrzegani jako dodatkowa karta do głosowania” – informuje Jean-François Bouscarain z Union des Professionnels de Santé Infirmiers d’Occitanie (Związek Pracowników Służby Zdrowia Pielęgniarskiego Oksytanii).

Również podejrzane platformy internetowe zaangażowane są w ten sam proceder. Strona stworzona przez organizację pozarządową „A voté” zwróciła uwagę kilku mediów, gdyż kilku członków jej zarządu pracowało w przeszłości dla wybranych przedstawicieli Macrona. Organizacja zaprzecza jakiegokolwiek stronniczości.

Zapowiedź Emmanuela Macrona o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego i przeprowadzeniu przedterminowych wyborów parlamentarnych w dniach 30 czerwca i 7 lipca zaskoczyła wielu obywateli. Jak mają zorganizować się w tak szybkim czasie do głosowania? W obliczu tego problemu organizacyjnego kilka mediów (w tym „Libération”) zwróciło uwagę na stronę internetową Planprocu.fr, często określaną jako „Tinder głosowania”, która umożliwia wyborcom kontaktowanie się ze sobą w celu ułatwienia procesu głosowania przez pełnomocnika. Inicjatywa ta została stworzona przez organizację pozarządową „A voté”, która pojawiła się w czerwcu 2021 r. i określa się jako „zaangażowana w demokrację i partycypację wyborczą młodych ludzi”. Ponownie uruchomiona w trybie pilnym w związku z wyborami parlamentarnymi, strona „Plan procu” oferuje pomoc wyborcom w głosowaniu za pośrednictwem pełnomocnika.

Wielu użytkowników wyraziło wątpliwości co do niezależności „Planu procu”, wskazując na rzekome powiązania tej platformy z większością prezydencką i posuwając się nawet do ostrzeżenia, że oferowana usługa jest stronnicza i ryzykowna w użyciu.

Źródła zagraniczne: [France3-regions.FranceTvInfo.fr](https://france3-regions.francetvinfo.fr), [Liberation.fr](https://liberation.fr) [1] [2]

Źródło polskie: [BabylonianEmpire.wordpress.com](https://babylonianempire.wordpress.com)